

Sygn. akt I ACa 199/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej(...)w S.

przeciwko M. K.

o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 413/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 100 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Barbara Górczanowska

Sygn. akt I A Ca 199/16

UZASADNIENIE

Strona powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa (...)w S. w pozwie skierowanym przeciwko **M. K.** domagała się ustalenia nieistnienia stosunku członkostwa pozwanej w powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz zasądzenia od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu.

Podniosła, iż pozwana nie jest członkiem powodowej spółdzielni, gdyż nie złożyła deklaracji przystąpienia do spółdzielni i zarząd spółdzielni nigdy nie podjął uchwały o przyjęciu jej w poczet członków. Deklarację o przystąpieniu

do spółdzielni złożył tylko zmarły mąż pozwanej - W. R. i jak wynika z zaświadczenia z dnia 16 grudnia 1997 r. tylko on został przyjęty w poczet członków spółdzielni. W treści tego zaświadczenia wprost bowiem wskazano, że W. R. „został przyjęty” w poczet członków spółdzielni. Poza tym gdyby pozwana wraz z mężem złożyła deklarację przystąpienia do spółdzielni, to oboje by ją podpisali, tymczasem pod deklaracją z dnia 1 stycznia 1994 r. widnieje jedynie podpis W. R.. Także wydelegowany przez Krajową Radę Spółdzielni w W. lustrator stwierdził, że pozwana nie jest członkiem powodowej spółdzielni, gdyż nie dokonała czynności koniecznych do uzyskania takiego członkostwa.

Pozwana M. K. wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie strony powodowej kosztami postępowania. Wskazała, iż jest członkiem powodowej spółdzielni od czasu jej powstania, tj. od 1993 r. Podpisała bowiem niezależnie od swojego męża deklarację przystąpienia do spółdzielni i każde z nich oddzielnie opłaciło swoje udziały w spółdzielni. W 1997 r. ówczesny prezes spółdzielni – T. K. każdemu z nich z osobna wręczył zaświadczenia potwierdzające ich członkostwo w spółdzielni. W zaświadczeniach tych zawarty był zapis: „powyższe warunki przyjmują członkowie”. Następnie oboje z mężem się pod nimi podpisali.

Poza tym przez ostatnie 18 lat brała czynny udział w pracach spółdzielni, jak również uczestniczyła w wyborach do organów spółdzielni, była informowana o terminach walnych zgromadzeń spółdzielni i proponowanym porządku ich obrad oraz wielokrotnie protokołowała ich przebieg. Przez cały ten okres czasu traktowana była więc jak członek spółdzielni i takim też mianem była określana. Dopiero w 2012 r., kiedy to wytoczyła przeciwko powodowej spółdzielni powództwo o uchylenie uchwały jej walnego zgromadzenia (sygn. akt I C 638/12) strona powodowa zaczęła kwestionować jej członkostwo w spółdzielni. Dodała, że obecne postępowanie jest wyrazem zemsty i chęci odwetu ze strony powodowej spółdzielni za to, że pozwana doprowadziła do przeprowadzenia w jej strukturach lustracji i ujawniła liczne nieprawidłowości w działaniu, za które jej prezes – B. K. została 3-krotnie skazana sędownie, w tym dwukrotnie prawomocnymi wyrokami, a wiceprezes – J. M. był kontrolowany przez (...). Również obecnie strona powodowa traktuje ją jak swojego członka, gdyż rada nadzorcza spółdzielni poinformowała ją pismem z dnia 10 lutego 2015 r., że zamierza podjąć czynności skutkujące ewentualnym wykluczeniem jej ze spółdzielni.

Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015r oddalił powództwo. Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 października 1993 r. mieszkańcy osiedla zakładowego przy (...) w S. podjęli uchwałę w sprawie powołania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W dniu 1 stycznia 1994 r. mąż pozwanej – W. R. podpisał deklarację przystąpienia do Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S., wnosząc w niej o przyjęcie go w poczet członków tej spółdzielni oraz deklarując wpłatę kwoty 1.000.000 zł tytułem „udziału(ów)”. W dniu 6 stycznia 1994 r. W. R. uiszczył udział członkowski w kwocie 200.000 zł i wkład członkowski w kwocie 300.000 zł. W tym samym dniu również inni członkowie spółdzielni wpłacili udziały członkowskie w kwotach po 200.000 zł każdy i wkłady członkowskie w kwotach po 300.000 zł każdy.

W dniu 16 grudnia 1997 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...)w S. wystawiła zaświadczenie, w którego treści zawarte zostało następujące stwierdzenie: „Decyzją Walnego Zebrania członków z dnia 6.10.1993 r. oraz decyzją Zarządu Spółdzielni z dnia 2.01.1994 r. Pan/Pani R. – W. – M. zamieszkały przy ul. (...) został przyjęty w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S.” oraz zapis: „powyższe warunki przyjmują członkowie:”. Pod dokumentem tym podpisy złożyli W. R., z adnotacją „data i podpis członka” i M. R. z adnotacją „współmałżonka”.

W spółdzielni od chwili jej założenia znajdowały się 23 lokale i zrzeszała ona 23 rodziny, przy czym na dzień 15 czerwca 1998 r. jedna z tych rodzin nie była członkiem spółdzielni, gdyż nie podpisała deklaracji członkowskiej.

W dniu 1 stycznia 1994 r. mąż obecnej prezes spółdzielni B. R. K. podpisał deklarację przystąpienia do Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S., zaś w dniu 16 grudnia 1997 r. strona powodowa wystawiła zaświadczenie, w którego treści zawarte zostało następujące stwierdzenie: „Decyzją Walnego Zebrania członków z dnia 6.10.1993 r. oraz decyzją Zarządu Spółdzielni z dnia 2.01.1994 r. Pan/Pani K. – R. – B. zamieszkały przy ul. (...) został przyjęty w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S.” oraz zapis: „powyższe warunki przyjmują członkowie:”. Pod dokumentem tym podpisy złożyli R. K., z adnotacją „data i podpis członka” i B. K. z adnotacją „współmałżonka”.

Uchwałą zarządu spółdzielni z dnia 15 marca 2013 r. B. K. została przyjęta w poczet członków spółdzielni, a zaświadczeniem z dnia 18 marca 2013 r. stwierdzono jej członkostwo w powodowej spółdzielni.

W dniu 11 maja 2001 r. D. i P. P. (1) podpisali deklarację przystąpienia do Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S., a dzień później powodowa spółdzielnia wystawiła zaświadczenie, zgodnie z którym ww. „zostali przyjęci” w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S..

W kwietniu 2001 r. zmarł mąż pozwanej - W. R., zaś już w następnym miesiącu pozwana wzięła udział w Walnym Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wyborczym Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S., na którym została wybrana na członka Komisji uchwał i wniosków. Na zebraniu tym głosowano również nad kandydaturą pozwanej na członka Komisji rewizyjnej spółdzielni, lecz pozwana nie otrzymała wymaganej liczby głosów. Od tej pory pozwana uczestniczyła w zebraniach spółdzielni oraz w walnych zgromadzeniach jej członków, o których terminach była informowana. Brała udział w głosowaniach i w podejmowaniu uchwał na zebraniach, protokołowała walne zebrania i była wybierana do różnych komisji spółdzielni, w tym m.in. w maju 2014 r. została wybrana na przewodniczącą Komisji mandatowo – skrutacyjnej oraz Uchwał i wniosków, a w czerwcu 2014 r. na sekretarza walnego zebrania. Powodowa spółdzielnia nie kwestionowała udziału pozwanej w tych zebraniach. Nie kwestionowała również jej członkostwa w spółdzielni.

Z czasem zaczęło dochodzić do konfliktów pomiędzy pozwaną a zarządem spółdzielni, gdyż pozwana nie zgadzała się z niektórymi decyzjami i uchwałami spółdzielni. W 2012 r. pozwana zaskarżyła do Sądu Okręgowego w Tarnowie pięć uchwał podjętych przez walnego zgromadzenie powodowej spółdzielni w dniu 15 czerwca 2012 r., domagając się ich uchylenia, względnie ustalenia ich nieistnienia bądź stwierdzenia ich nieważności. W toku postępowania w tej sprawie (sygn. akt I C 638/12) Sąd Okręgowy uznał, że treść wydanego przez powodową spółdzielnię w dniu 16 grudnia 1997 r. zaświadczenia nasuwa wątpliwości co do tego czy poprzedzające go decyzje organów spółdzielni w przedmiocie przyjęcia w poczet jej członków, a to uchwała walnego zgromadzenia z dnia 6 października 1993 r. i uchwała zarządu z dnia 2 stycznia 1993 r., dotyczyły zarówno M. K. jak i jej zmarłego męża – W. R., czy też wyłącznie W. R.. Stwierdził także, iż niemożliwym jest ustalenie członkostwa pozwanej w powodowej spółdzielni w oparciu o jej deklarację przystąpienia do spółdzielni, jako że dokument ten nie znajduje się w dyspozycji pozwanej. Mając jednak na uwadze ukształtowane w judykaturze stanowisko, w myśl którego ustalenie członkostwa w spółdzielni może być poczynione na podstawie innych dowodów i okoliczności wskazujących na powstanie członkostwa w spółdzielni, takich jak np. uczestnictwo członka w organach spółdzielni oraz uwzględniając to, iż powodowa spółdzielnia do czasu zaskarżenia przez pozwaną jej uchwał nie kwestionował jej członkostwa w spółdzielni i jej udziału w zgromadzeniu na którym zapadły skarżone przez nią uchwały, a nawet w odpowiedzi na pozew nie podniosła zarzutu braku czynnej legitymacji procesowej po jej stronie, lecz dopiero w kolejnym piśmie procesowym wysunęła ten zarzut, uznał, że pozwana była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S..

Także Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpoznając apelację Spółdzielni Mieszkaniowej od zapadłego w sprawie orzeczenia Sądu Okręgowego podzielił w całej rozciągłości wywody tego sądu odnośnie członkostwa pozwanej w spółdzielni (sygn. akt I ACa 242/12).

W latach 2014 – 2015 pozwana inicjowała kolejne postępowania sądowe przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S., domagając się uchylenia uchwał walnego zebrania jej członków, ewentualnie ustalenia ich nieistnienia bądź stwierdzenia ich nieważności. Orzekające w tych sprawach sądy konsekwentnie podtrzymywały stanowisko, iż pozwana jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S..

Pozwana składała również zawiadomienia do organów ścigania w związku z działalnością zarządu spółdzielni, które doprowadziły do 3-krotnego ukarania prezesa zarządu spółdzielni - B. K. za wykroczenie z art. 27³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych.

W 2014 r. pozwana podniosła szereg zarzutów pod adresem powodowej spółdzielni w korespondencji skierowanej do Ministerstwa Infrastruktury i (...), co skutkowało przeprowadzeniem lustracji działalności spółdzielni przez

wyznaczonego przez Krajową Radę Spółdzielczą lustratora. Przeprowadzający czynności lustracyjne lustrator badał m.in. kwestię związaną z członkowstwem pozwanej w powodowej spółdzielni, w związku z zarzutem nierealizowania przez zarząd spółdzielni obowiązków wobec jej członków, w tym obowiązku udostępniania kopii dokumentów związanych z działalnością spółdzielni. Stwierdził, że pozwana nie wypełniła ustawowych i statutowych wymogów przyjęcia w poczet członków spółdzielni, a to wymogu złożenia podania o przyjęcie w poczet członków spółdzielni lub wypełnionych deklaracji członkowskich, dokonania wpłaty wpisowego i udziału, uznając w konsekwencji, że nie była członkiem spółdzielni, a był nim jedynie jej mąż.

W lutym 2015 r. odbyło się spotkanie członków Rady Nadzorczej Spółdzielni w sprawie wniosku członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o wykluczenie pozwanej z członkowstwa spółdzielni. W trakcie tego spotkania stwierdzono, iż pozwana nie jest członkiem powodowej spółdzielni, gdyż nie złożyła deklaracji członkowskiej i nie uiszczyła wpisowego, w związku z czym nie podjęto uchwały w przedmiocie wykluczenia jej z członkowstwa spółdzielni.

Pozwana nadal uczestniczy w zebraniach spółdzielni. W dalszym ciągu jest skonfliktowana z jej członkami. Konflikt ten ma miejsce m.in. na tle zapłaty za ogrzewanie bloków spółdzielni, gdyż pozwana jest jedyną osobą, która do tej pory nie zapłaciła za to.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zalegających w aktach sprawy oraz na podstawie zeznań przedstawicieli strony powodowej i zeznań pozwanej. Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń, Sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała przedmiotowych dowodów od strony ich formy czy treści, a nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności, które dawałyby podstawę do dokonania z urzędu negatywnej oceny tych dokumentów.

Za wiarygodne generalnie Sąd uznał zeznania obu stron. W zasadzie okoliczności faktyczne sprawy były między stronami bezsporne, natomiast strony różniły się w ocenie czy pozwana jest czy też nie członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Wypowiedzi stron w tym przedmiocie nie rzutowały jednak na ocenę wiarygodności ich zeznań w sferze ustalania okoliczności faktycznych.

Oddalił Sąd wniosek strony powodowej o zwrócenie się o opinię specjalisty z zakresu prawa spółdzielczego wyznaczonego przez Krajową Radę Spółdzielczą w W. o udzielenie w oparciu o zgromadzone dokumenty, w szczególności akta osobowe pozwanej, informacji czy pozwana jest członkiem powodowej spółdzielni, jak również oddalił Sąd wniosek strony powodowej o przesłuchanie w charakterze świadka lustratora, który sporządził protokół z lustracji spółdzielni uznając, że dowody te byłyby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, skoro miałyby dotyczyć jedynie wykładni treści dokumentów, znajdujących się już w aktach sprawy, a zatem oceny dowodów, czyli materii zastrzeżonej wyłącznie dla Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest niezasadne. Zgodnie z utrwalonym - w orzecznictwie i doktrynie - poglądem, stosunek łączący członka ze spółdzielnią jest stosunkiem cywilnoprawnym. Nie budzi też wątpliwości, że członkostwo w spółdzielni już istniejącej powstaje na podstawie umowy, która jest wyrazem autonomii woli obu podmiotów. „Osoba ubiegająca się o wstąpienie do spółdzielni składa deklarację (ofertę), a uchwała właściwego (według statutu) organu do przyjmowania członków stanowi oświadczenie woli spółdzielni przyjmujące ofertę” (por. wyrok SN z 9 kwietnia 1999 r. I CKN 1135/97, OSNC nr 9/1999, poz. 165).

Sąd poczynił następujące rozważania prawne:

Przepis art. 16 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze określa swoisty tryb przyjęcia członka do spółdzielni, w którym wymaga się od kandydata dokonania określonej czynności prawnej, której zasadniczym elementem jest złożenie pisemnej deklaracji (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 17 września 1992 r. III CZP 83/92, OSNC nr 3/1993, poz. 24). Deklaracja jest oświadczeniem woli ubiegającego się o członkostwo i kwalifikowana jest jako oferta w rozumieniu art. 66 i nast. k.c. Należy w niej wskazać imię i nazwisko osoby ubiegającej się o przyjęcie w poczet członków oraz miejsce zamieszkania, a jeżeli przystępujący jest osobą prawną - jej nazwę i siedzibę, liczbę zadeklarowanych udziałów, dane dotyczące wkładów, jeżeli statut ich wnoszenie przewiduje, a także

inne dane przewidziane w statucie. Warunkiem przystąpienia do spółdzielni jest również wniesienie wpisowego i udziału (udziałów), z których tworzony jest majątek spółdzielni, przeznaczony na finansowanie jej działalności (art. 19 § 1 powołanej ustawy). Drugim oświadczeniem woli (spółdzielni), koniecznym do powstania stosunku członkostwa, a więc do zawarcia umowy członkostwa, jest uchwała właściwego organu spółdzielni o przyjęciu w poczet członków (art. 17 powołanej ustawy). Zgodnie z regułą numerus clausus stosunek członkostwa powstaje więc tylko w wypadku założenia spółdzielni, przyjęcia do spółdzielni - zawarcia umowy wstąpienia oraz przekształceń organizacyjnych spółdzielni. Nie jest natomiast dopuszczalne nawiązanie stosunku członkostwa per facta concludentia ani też kontynuowanie tego stosunku przez spadkobierców zmarłego członka (por. uzasadnienie post. SN z dnia 14 marca 2012 r. II CZ 185/11, Lex nr 1162667; uzasadnienie wyr. SN z dnia 28 lutego 1996 r. I CRN 222/95, Legalis; wyr. s. apel w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r. I ACa 1177/14, Lex nr 1667664).

Jedynym wyjątkiem od tego jest sytuacja, gdy deklaracja o przyjęciu w poczet członków została złożona, a następnie uległa zniszczeniu lub zaginęła. Zainteresowany może wówczas powoływać się na inne dowody i okoliczności, wskazujące na powstanie stosunku członkostwa. Podobnie, jeżeli podjęta została uchwała o przyjęciu w poczet członków i zaginęła, to również można dowodzić wszystkimi środkami dowodowymi faktu podjęcia takiej uchwały (por. wyroki SN z dnia 10 maja 1968 r. I PR 69/68, OSNCP 1969, poz. 53 i z dnia 2 października 2014r. IV CSK 748/13, Lex nr 1548265).

W przedmiotowej sprawie strona powodowa twierdziła, że deklarację o przystąpieniu do spółdzielni złożył tylko zmarły mąż pozwanej W. R., pozwana zaś nigdy takiej deklaracji nie złożyła i nigdy nie została podjęta uchwała o przyjęciu jej w poczet członków spółdzielni. Pozwana natomiast podnosiła, że niezależnie od swojego zmarłego męża złożyła deklarację członkowską, dokonała wpłaty wpisowego i udziału, a następnie każde z nich otrzymało zaświadczenie potwierdzające ich członkostwo w powodowej spółdzielni. Nie budzi wątpliwości, że nie ma dokumentu w postaci deklaracji członkowskiej pozwanej, jak również nie ma żadnych innych dokumentów, które wprost wskazywałyby na to, że pozwana taką deklarację złożyła. Brak jest również dokumentów wskazujących na dokonanie przez pozwaną wpłaty wpisowego i udziału na poczet spółdzielni. Jedynym dokumentem, który mógłby stanowić podstawę ustaleń w kwestii członkostwa pozwanej w powodowej spółdzielni jest wydane przez stronę powodową w dniu 16 grudnia 1997r. zaświadczenie.

Treść tego dokumentu, zdaniem Sądu Okręgowego - nasuwa wątpliwości co do tego, czy oboje małżonkowie zostali przyjęci w poczet członków pozwanej spółdzielni, czy też wyłącznie zmarły mąż pozwanej – W. R.. Za pierwszym stanowiskiem może przemawiać fakt, iż we wstępnej części tego dokumentu wymienieni zostali oboje małżonkowie, jak również zawarty w dalszej części tekstu zwrot: „przyjmują członkowie” i okoliczność, że dokument ten został podpisany przez obojga małżonków, natomiast zawarte w tym dokumencie takie określenia jak: „został przyjęty w poczet członków”, „podpis członka”, „podpis małżonka” mogą przemawiać za drugim stanowiskiem. Dokument ten nie może zatem stanowić samoistnej podstawy do czynienia ustaleń w przedmiocie (istnienia bądź nieistnienia) członkostwa M. K. w powodowej spółdzielni.

Powyższego stanowiska nie może podważać podnoszona przez stronę powodową w pozwie okoliczność, a mianowicie fakt używania przez nią w treści zaświadczenia w przypadku przyjmowania jednego członka sformułowanego w liczbie pojedynczej zwrotu „został przyjęty”, a w sytuacji przyjmowania większej liczby członków (np. współmałżonków) używania sformułowanego w liczbie mnogiej zwrotu „zostali przyjęci”. Zauważyć bowiem należy, że wydane przez powodową spółdzielnię w dniu 16 grudnia 1997 r. zaświadczenie sporządzone zostało na standardowym formularzu i jego wystawienie sprowadzało się jedynie do wypełnienia pustych rubryk. Fakt, iż w tym samym dniu wystawiono na tożsamym formularzu zaświadczenie na rzecz „Pan/Pani K. – R. – B.” (k. 17) wskazuje zaś, że w tym czasie powodowa spółdzielnia stosowała taką właśnie formę wystawiania zaświadczeń. Podane przez stronę powodową dla przykładu zaświadczenie z dnia 12 maja 2001 r. (k. 16), wystawione na rzecz P. i D. P., nie zostało natomiast już na takowym formularzu sporządzone. Nie sposób zatem wykluczyć tego, że strona powodowa w dacie wystawiania zaświadczenia na rzecz pozwanej i jej męża stosowała tylko jeden formularz zaświadczenia, w którego treści niezależnie od tego czy w poczet członków spółdzielni przyjmowana była tylko jedna osoba, czy też więcej (np. współmałżonkowie) zawsze używała sformułowanego w liczbie pojedynczej zwrotu „został przyjęty”, zaś dopiero wraz z upływem czasu

zweryfikowała formę sporządzanych zaświadczeń, by ich treść, a zwłaszcza użyte w niej zwroty i określenia były adekwatne do liczby osób, których dokument ten dotyczy. Także twierdzenia strony powodowej co do tego, że wskazane powyżej zaświadczenie z dnia 16 grudnia 1997 r., wystawione na rzecz „Pan/Pani K. – R. – B.”, dotyczyło wyłącznie męża obecnej prezes spółdzielni B. K., ona sama została zaś członkiem spółdzielni dopiero po złożeniu we własnym imieniu odrębnej deklaracji przystąpienia do spółdzielni i opłaceniu udziału, jawią się jako nielogiczne i stworzone wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Z przedłożonej przez stronę powodową deklaracji przystąpienia do spółdzielni przez B. K. wynika bowiem, że została ona przyjęta na członka spółdzielni z dniem 15 marca 2013 r. zaś z zeznań ww. wynika, że jest prezesem powodowej spółdzielni od czerwca 2001 r., co wskazywałoby, że już w tym czasie była członkiem powodowej spółdzielni.

W dalszej kolejności Sąd zauważył, że w świetle postanowień art. 16 i 17 ustawy Prawo spółdzielcze w zw. z art. 6 k.c., to strona powodowa winna była udowodnić, że pozwana nie dokonała czynności koniecznych do uzyskania członkostwa w spółdzielni. Decydujące znaczenie w tej kwestii mogły mieć zaś uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 6 października 1993 r. i uchwała Zarządu z dnia 2 stycznia 1993 r., gdyż jak wynika z zaświadczenia z dnia 16 grudnia 1997 r. decyzje tych organów wskazywały osoby przyjęte w poczet członków spółdzielni. Tymczasem strona powodowa nie przedłożyła tych dokumentów, choć powinny one znajdować się w aktach spółdzielni.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że pozwana od czasu śmierci męża W. R., tj. od 2001 r. aktywnie uczestniczyła w działalności Spółdzielni biorąc udział i głosując na zebraniach i walnych zgromadzenia, a także zasiadała w jej komisjach. Co istotne, strona powodowa przez cały ten czas nie kwestionowała udziału pozwanej w jej zebraniach i zgromadzeniach, jak również nie kwestionowała jej członkostwa. Dopiero w trakcie zainicjowanego przez pozwaną postępowania sądowego o uchylenie 5-ciu uchwał spółdzielni, które miało miejsce w 2012 r. (sygn. akt I C 638/12), podniosła po raz pierwszy, że pozwana nie jest członkiem spółdzielni. Orzekający w tej sprawie Sąd Okręgowy w Tarnowie uznał jednak, że zarzut ten został podniesiony jedynie na potrzeby postępowania sądowego, skoro powodowa spółdzielnia do czasu wszczęcia przez pozwaną postępowania sądowego nie kwestionowała jej członkostwa w spółdzielni i przyjął, że pozwana była i jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S.. Stanowisko to spotkało się z akceptacją ze strony Sądu Apelacyjnego w Krakowie (sygn. akt I ACa 242/13), który również stwierdził, że fakt niekwestionowania przez powodową spółdzielnię w poprzednich latach praw pozwanej jako członka spółdzielni przemawia za ustaleniem, iż pozwana była i jest jej członkiem.

Także inne sądy orzekające w późniejszych sprawach toczących się pomiędzy stronami powoływały się na poczynione w sprawach sygn. akt I C 638/12 i sygn. akt I ACa 242/13 ustalenia odnośnie członkostwa pozwanej w powodowej spółdzielni, w ślad za nimi przyjmując, że pozwana była i jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S..

Nadto Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z ustaloną w art. 365 § 1 k.p.c. zasadą mocy wiążącej prawomocnego wyroku sądowego, w myśl której orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i organy państwowe, sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna dotycząca istnienia członkostwa pozwanej, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej kształtuje się tak, jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku. Skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest zatem to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może już być badana. Sąd powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, Lex nr 74492.

Jeżeli zatem w sprawach sygn. akt I C 638/12 i sygn. akt I ACa 242/13, zakończonych prawomocnymi wyrokami, przesądzono, że pozwana jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. i w konsekwencji uznano, iż pozwanej przysługuje legitymacja czynna do zaskarżania uchwał powodowej spółdzielni, to tym samym nie było podstaw ku temu by kwestionować te ustalenia. Poza tym strona powodowa nie powołała żadnych nowych dowodów na okoliczność wykazania, iż pozwana nie jest jej członkiem, poza własną interpretacją treści zaświadczenia z dnia 16 grudnia 1997 r., które – jak już powyżej wskazano – jest na tyle niejednoznaczne, że nie może przesądzać o tym czy pozwana jest czy też nie członkiem spółdzielni oraz wyciągiem z protokołu lustracyjnego, którego treść

wskazuje, że ustalenia lustratora odnośnie tego, iż pozwana nie była i nie jest członkiem spółdzielni oparte zostały wyłącznie na przedłożonych mu przez spółdzielnię dokumentach z pominięciem całokształtu okoliczności związanych z dotychczasową postawą spółdzielni względem członkostwa pozwanej i jej aktywnym udziałem na przestrzeni ostatnich lat w jej pracach.

Sąd podkreślił również, iż z zeznań przesłuchanych w sprawie przedstawicieli strony powodowej wynika, że niniejsze postępowanie jest efektem niezadowolenia powodowej spółdzielni z faktu funkcjonowania w jej strukturach niewygodnego członka, jakim niewątpliwie jest pozwana. Nie sposób zatem nie przyjąć, że gdyby nie kwestionowanie przez pozwaną uchwał spółdzielni i wysuwanie przez nią licznych zarzutów co do nieprawidłowości w jej działaniu, strona powodowa nadal akceptowałaby jej udział w zebraniach i zgromadzeniach spółdzielni i traktowała ją jak swojego członka.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa, zarzucając:

1/ naruszenie prawa procesowego - art. 244 § 112 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnym przyjęciu, że pozwana posiada stosunek członkostwa w pozwanej Spółdzielni, pomimo braku w aktach sprawy dokumentu deklaracji członkowskiej;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwana posiada stosunek członkostwa w pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S.;

3/ naruszenie prawa procesowego:

- art. 258 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy powódka wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw spółdzielczych, względnie jego przesłuchania w charakterze świadka, na okoliczność wykazania nie istnienia stosunku członkostwa pozwanej w spółdzielni;

4/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 16 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, przez jego nie zastosowanie, w sytuacji gdy w aktach pozwanej brak dokumentów (deklaracji członkowskiej) aby przyjąć, iż posiada stosunek członkostwa w spółdzielni,

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka nie udowodniła, że pozwana nie posiada stosunku członka w spółdzielni, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał jednoznacznie wskazuje, iż pozwana nie posiada takiego stosunku a ponadto Sąd oddalając część wniosków dowodowych strony powodowej, zamknął jej drogę do dostarczenia kolejnych dowodów na okoliczności podnoszone w pozwie.

Mając na uwadze powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, iż pozwana nie posiada stosunku prawnego członkostwa w powodowej spółdzielni, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Tarnowie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania.

Nadto wniosła o opuszczenie dowodu z załączonego dokumentu, tj. protokołu zeznań świadka P. A.- lustratora - w sprawie II W 570/15 przed Sądem Rejonowym w D., na którego to dokumentu potrzeba a zarazem możliwość powołania się wynikła dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i obciążenie powódki kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji zważył, co następuje:

Apelacja nie może odnieść oczekiwanego skutku.

Sąd I Instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa materialnego i procesowego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Zatem uchybienia przepisom prawa procesowego nie są badane przez Sąd Apelacyjny bez podniesienia zarzutu, chyba, że powodują nieważność postępowania. W sprawie niniejszej ma to znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do zastosowania przez Sąd art. 365 § 1 kpc. W myśl tego przepisu prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i organy państwowe. Z okoliczności sprawy wynika, że co najmniej w jednej sprawie o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia powodowej Spółdzielni Sąd Okręgowy w Tarnowie a następnie Sąd Apelacyjny w Krakowie na podstawie takich samych dowodów przyjęły, że pozwana jest członkiem Spółdzielni od 1997r. (IC 638/12, I Aca 242/13).

Wobec braku zarzutu naruszenia art. 365 § 1 kpc Sąd Apelacyjny nie ma możliwości rozpoznania apelacji w tym zakresie i już tylko z tej przyczyny zaskarżony wyrok nie może ulec wzruszeniu. Przytoczony przepis ma na celu zapobieganie wydawaniu rozbieżnych orzeczeń między tymi samymi stronami w takich samych stanach faktycznych.

Jednak Sąd Apelacyjny nie poprzestał na konstatacji opartej na art. 365 § 1 kpc lecz dokonał samodzielnych ustaleń na podstawie przeprowadzonych dowodów, które ocenił zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Na ich podstawie wyciągnął słuszny wniosek, że pozwana została ważnie przyjęta do Spółdzielni w 1997r.

Jedynie w uściśleniu ustaleń Sądu I Instancji należy jednoznacznie stwierdzić, że materiał dowodowy zebrany w sprawie jednoznacznie wskazuje, że pozwana M. K. jednocześnie z ówczesnym mężem W. R., czyli w dniu 1 stycznia 1994 r. podpisała deklarację przystąpienia do Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S., wnioskuje w niej o przyjęcie jej w poczet członków tej spółdzielni oraz deklarując wpłatę kwoty 1.000.000 zł tytułem udziałów. W dniu 6 stycznia 1994 r. dokonała wymaganej wpłaty. Deklaracja jak dowód wpłaty zaginęły z akt członkowskich znajdujących się w Spółdzielni.

Powyższe fakty wynikają niezbitnie zeznań pozwanej złożonych na rozprawie w dniu 19 listopada 2015r (dowód: protokół elektroniczny rozprawy - czas nagrania 01:17:11).

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż Spółdzielnia przez długie lata nie kwestionowała członkostwa pozwanej, która uczestniczyła aktywnie w działalności spółdzielni. Dopiero zaskarżenie uchwał w sprawie IC 638/12 (które okazało się skuteczne) sprowokowało pozwaną do zakwestionowania legitymacji powódki z uwagi na brak członkostwa.

Zaginięcie deklaracji członkowskiej pozwanej i dowodu wpłaty udziałów jest zupełnie wiarygodne skoro również zaginęły inne ważne dokumenty związane z pozwaną i jej ówczesnym mężem, a to protokół Walnego zebrania członków z dnia 6.10.1993r oraz uchwała Zarządu Spółdzielni z 2 stycznia 1994r, których istnienie zostało potwierdzone w zaświadczeniu z dnia 16.12.1997r.

Powodowa Spółdzielnia powołuje się na zaświadczenie z 16.12.1997r mające dowodzić, że pozwana nie została przyjęta do Spółdzielni. Ma za tym przemawiać użycie liczby pojedynczej w wyrażeniu „został przyjęty”. Zasadnie jednak zwraca uwagę Sąd Okręgowy, że zwrot ten jest stałą częścią formularza nie przewidującej wyboru liczby mnogiej. Należy dodać, że ważniejsze jest treść wypełniona przez Spółdzielnię indywidualnie z uwzględnieniem adresatów i odbiorców

zaświadczenia. W tej części pozwana została wymieniona na równi z mężem. Na równi z mężem otrzymała też to zaświadczenie na prawach oryginału i tak jak mąż pokwitowała jego odbiór.

W tej sytuacji za bezzasadne należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) oraz błędnych ustaleń faktycznych. Apelująca nie wykazała, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Pamiętać przy tym należy, iż kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń faktów, ustalonych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego.

Co do zarzutu pominięcia dowodu z opinii biegłego na okoliczność stwierdzenia, braku członkostwa pozwanej, to po pierwsze dowód taki jest niedopuszczalny, gdyż w istocie nie dotyczy faktów tylko oceny prawnej, do której biegły nie jest uprawniony, a tylko niezawisły sąd. Nadto powódka nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc, więc nie może skutecznie podnosić tego zarzutu.

Wobec niewzruszenia ustaleń faktycznych zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż członkostwo w spółdzielni można ustalić na podstawie innych dowodów i okoliczności, niż deklaracja przystąpienia i uchwała o przyjęciu w poczet członków - wskazujących na powstanie stosunku członkostwa spółdzielni, jakimi są np. uczestnictwo członka w organach spółdzielni (por. wyr. SN z dnia 10 maja 1968 r. I PR 69/68, OSNCP 1969, poz. 53). Ma to szczególne znaczenie w sytuacjach, gdy deklaracje przystąpienia do spółdzielni są składane do spółdzielni bez dowodu ich złożenia a spółdzielnia nie wydała członkowi ich odpisu. Ewentualne zagubienie lub zniszczenie jedyne dokumentu przechowywanego przez spółdzielnię nie powinno obciążać definitywnie jej członka bez zapewnienia mu prawa do skutecznej obrony.

Konkludując należy przyjąć, że wszystkie wskazane wyżej okoliczności faktyczne, pozwalają na ustalenie iż powódka była i jest obecnie członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w S..

Mając na uwadze przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

Ponieważ powódka działała bez profesjonalnego pełnomocnika Sąd przyznał jej z urzędu koszty stawiennictwa na rozprawę apelacyjną w kwocie 100 zł na podstawie art. 98 kpc.

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Barbara Górczanowska